
Recenzje. Polemiki. Sprawozdania

Reviews. Polemics. Reports

Ewa Nowińska, *Zwalczanie nieuczciwej reklamy*, Kraków 2002

Znaczenia reklamy dla współczesnej gospodarki nie sposób przecenić. Jako zjawisko nierozdzielnie związane z rynkiem i konkurencją, towarzyszy nam już od starożytności. Jest stale obecna w mediach, towarzyszy nam w codziennym życiu, jest już nie tylko zjawiskiem gospodarczym, ale i kulturowym.

W Polsce prawdziwa „inwazja” reklamy nastąpiła po 1989 roku, natrafiając na nieprzygotowanego konsumenta i niekształtowany w tym zakresie stan prawny. Odpowiedzią ustawodawcy było uchwalanie kolejnych aktów prawnych, zawierających regulacje dotyczące prawnokarnych i cywilnoprawnych aspektów reklamy.

W 2002 roku nakładem krakowskiego wydawnictwa Universitas, ukazało się drugie wydanie monografii *Zwalczanie nieuczciwej reklamy* autorstwa Ewy Nowińskiej. Autorka, będąc niekwestionowanym autorytetem w tej dziedzinie, dokonała kompleksowego opracowania cywilnoprawnych aspektów reklamy.

To już drugie wydanie tej książki zostało rozszerzone i uaktualnione o zmiany, jakie dokonały się w tym zakresie w ustawodawstwie polskim i Unii Europejskiej oraz o najnowszą literaturę i orzecznictwo. Składa się ona z ośmiu rozdziałów, poprzedzonych wstępem, oraz zakończenia.

W pierwszym rozdziale ujęte zostały zagadnienia ogólne dotyczące reklamy: definicje i pojęcie reklamy, jej cel oraz funkcje.

W związku z przyjęciem przez autorkę, że reklama jest zjawiskiem komunikowania masowego, kolejnym tematem rozważań jest relacja pomiędzy wolnością słowa a komunikowaniem w sferze gospodarczej.

Pozostała część pracy poświęcona jest już wyłącznie prawnym rozważaniom, których granice wyznaczone są regulacjami Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1993 roku. Podstawowe znaczenie odgrywa art. 16 Ustawy, przykładowo wymieniający przypadki zakazanej reklamy. Wydaje się, że ustawodawca wybrał te, które są najczęstsze i jednocześnie najbardziej szkodliwe dla gospodarki i prawidłowo funkcjonującej konkurencji. Jest to: reklama wprowadzająca w błąd, reklama wykorzystująca uczucia (nierzeczowa), reklama ukryta, reklama ingerująca w sferę prywatności (reklama uciążliwa) oraz reklama porównawcza. Kolejność opisanych przez autorkę przypadków odpowiada konstrukcji art. 16 Ustawy - tytuły poszczególnych rozdziałów pokrywają się z następującymi po sobie przepisami.

Na podkreślenie zasługuje sposób ujęcia poszczególnych zagadnień - każdy przypadek ukazany jest w aspekcie historycznym (w porównaniu do obowiązującej poprzednio Ustawy o zwalczaniu

nieuczciwej konkurencji z 1926 roku) oraz na tle innych ustawodawstw europejskich oraz prawa Unii Europejskiej. Pozwala to czytelnikowi na szerszy ogłąd i pełniejsze zrozumienie tematu.

Ilość miejsca poświęconego rozważaniom na temat poszczególnych typów nieuczciwej reklamy jest proporcjonalna do ilości problemów, jakie rodzą w codziennym życiu i częstotliwości występowania. W związku z powyższym założeniem autorka najszerzej opisuje reklamę wprowadzającą w błąd i reklamę porównawczą.

Osobiście najciekawsze wydają mi się rozważania odnoszące się do reklamy ukrytej (rozdział VI). Wiąże się ona z faktem, iż klasyczna reklama ma coraz mniejszą skuteczność. W związku z tym producenci reklam szukają nowych sposobów, aby przykuć uwagę widza (czytelnika, słuchacza) i sprawić, by na dłużej zapamiętał pewne treści. Wykorzystują przy tym naturalną potrzebę konsumentów, którzy zagubieni w przytłaczającej ilości towarów, usług oraz ich reklam, poszukują obiektywnych wskazówek, ułatwiających im dokonywanie właściwych wyborów rynkowych. Mowa tu o trzech rodzajach działań: reklamie odredakcyjnej, czyli ukrytej w materiałach redakcyjnych, lokowaniu produktów (product placement) oraz reklamie subliminalnej (podprogowej). Autorka opisuje te zjawiska w ciekawy sposób, urozmaicając licznymi przykładami, a następnie ukazuje, w jaki sposób odnoszą się do tego zagadnienia ustawodawstwa krajowe niektórych państw europejskich, konwencje międzynarodowe, prawo Unii Europejskiej oraz polskie ustawy: o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i prawo prasowe.

Sporo miejsca zostało również poświęcone klauzuli generalnej, na której została oparta konstrukcja Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 3 tego aktu) i wzajemnemu stosunkowi pomiędzy art. 3, a „reklamowym” art. 16. Zagadnienie to rodzi liczne problemy interpretacyjne. Autorka opowiedziała się za związkiem pomiędzy ogólnymi rozwiązaniami art. 3 i szczególnym rozwiązaniem art. 16, przyjmując definiującą, uzupełniającą oraz korygującą funkcję klauzuli generalnej.

Monografia ta jest napisana bardzo fachowo, podbudowana została rzetelną wiedzą autorki, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną (autorka jest pracownikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie zajmuje się m.in. prawem prasowym i prawem konkurencji oraz radcą prawnym).

Publikację oparto na szerokiej bazie źródłowej obejmującej akty prawne oraz bardzo liczne pozycje literatury polskiej i zagranicznej, dzięki czemu jest również cennym informatorem bibliograficznym.

Jest to obowiązkowa pozycja dla wszystkich osób zajmujących lub interesujących się reklamą. Warta jest polecenia również wszystkim konsumentom, którzy codziennie dokonują jakichś wyborów pod wpływem reklamy.

Anna Barć-Krupińska

Andrzej Żebrowski, *Kontrola cywilna nad siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998, ss. 396

Andrzej Żebrowski jest oficerem Wojska Polskiego, od 1997 roku doktorem nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce. Autorem licznych publikacji z zakresu zasad kontroli cywilnej nad siłami zbrojnymi, kompetencji organów kierujących resortem obrony narodowej, podstaw prawnych funkcjonowania armii. Swoje prace drukował w „Myśli Wojskowej”, „Wiedzy Obronnej”, „Przeglądzie Prawniczym”.

Kontrola cywilna nad siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej jest efektem jego badań naukowych, studiów i przemyśleń własnych. Książka ukazuje poszczególne etapy kształtowania kontroli cywilnej nad wojskiem. Całościowo ujmuje problematykę kontroli w okresie transformacji

ustrojowej. Niezwykle ważną rzeczą podkreślaną wielokrotnie przez autora jest rola armii w czasach pokojowych, gdzie nie jest przeznaczona bezpośrednio do obrony państwa. Zadania jej polegają wówczas na stwarzaniu warunków do mobilizacyjnego i operacyjnego wszechstronnego przygotowania się do działań wojennych. Potencjał sił zbrojnych należy utrzymywać na odpowiednio wysokim poziomie, analizując na bieżąco ewentualne zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Praca składa się z czterech rozdziałów obszernie ujmujących temat.

W rozdziale pierwszym autor omawia rodzaje kontroli, kryteria a także strukturę systemu sprawowania kontroli. Szczegółowo opisuje funkcjonujący w siłach zbrojnych system kontroli, który obejmuje: inspekcję gotowości bojowej, kontrolę kompleksową, kontrolę problemową, kontrolę gospodarczą, wizytację, samokontrolę, rozliczenie, nadzór służbowy. Wnioskuje, że system kontroli spełnia swoją rolę tylko wtedy, gdy jest odpowiednio zaplanowany, właściwie zorganizowany, sumiennie przeprowadzony, uczciwie podsumowany, a następnie jeszcze raz sprawdzony.

Rozdział drugi zawiera osobiste rozważania Andrzeja Żebrowskiego na temat kontroli w ujęciu historycznym. Wydarzeniem, które zdaniem autora wywarło poważny wpływ na powstanie organów kontroli było utworzenie Krajowej Rady Narodowej z inicjatywy PPR, w nocy z 31 grudnia 1943 roku na 1 stycznia 1944 roku. Kolejnym było powołanie Komitetu Obrony Kraju. Ważną również była, według Żebrowskiego, kierownicza rola PZPR, realizowana poprzez dobór osób na kierownicze stanowiska państwowe i wojskowe oraz kontrolowanie działania własnych członków desygnowanych na wskazane przez partię stanowiska. Taką opinię znajdujemy w jego książce.

Żebrowski informuje nas, że po powołaniu Urzędu Prezydenta oraz przekazaniu Prezydentowi kompetencji Rady Państwa, przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju został Prezydent a prezes Rady Ministrów sprawował funkcję pierwszego zastępcy przewodniczącego. Przy Sekretarzu KOK działało międzyresortowe kolegium o charakterze opiniodawczym, doradczym i informacyjnym. Stałymi członkami kolegium byli: Szef Sztabu Generalnego oraz Szef Urzędu Ochrony Państwa. Sekretarz KOK, jako organ wykonawczy, realizował powierzone mu zadania poprzez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Następnie KOK został przekształcony w zakresie składu osobowego i struktury w Radę Bezpieczeństwa Narodowego.

W rozdziale trzecim autor prezentuje obowiązujące regulacje prawne oraz propozycje dostosowania ich do nowych warunków polityczno-społecznych. Omawia kontrolę władzy ustawodawczej nad siłami zbrojnymi. Opisuje, kto jest uprawniony do przeprowadzania kontroli parlamentarnej i w jakim zakresie. Przedstawia elementy funkcji kontroli parlamentarnej, takie jak: interpelacje, zapytania, dezyderaty i opinie.

Objasnia nam, jak Prezydent RP sprawuje kontrolę nad armią, informuje, że jest on przełożonym wszystkich żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska. Zakres jego uprawnień ma związek z zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego. Funkcje kontrolne ma także Rada Ministrów, która za pośrednictwem ministrów, wojewodów i innych organów administracji państwowej i samorządowej kieruje, koordynuje, nadzoruje i kontroluje realizację działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów jest według autora kolejnym przejawem kontroli cywilnej rządu nad armią. Nie jest on organem administracji państwowej, ale realizuje kompetencje prezesa Rady Ministrów w zakresie spraw obronnych, a przede wszystkim koordynuje prace w zakresie wprowadzania reform w systemie obronnym. Sam premier również jest przełożonym w stosunku do wszystkich żołnierzy i pracowników cywilnych wojska stosownie do Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Kontroluje on, koordynuje, nadzoruje prace Ministra Obrony Narodowej, kieruje procesem legislacyjnym, występuje z wnioskiem do NIK o przeprowadzenie kontroli w resorcie obrony narodowej. Wydaje rozporządzenia, zwołuje posiedzenia, przewodniczy obradom, powołuje sekretarzy i podsekretarzy w MON oraz Szefa Obrony Cywilnej.

Andrzej Żebrowski przedstawia kontrolę resortową prowadzoną przez różnych ministrów w zakresie swoich uprawnień, a także kontrolę zwaną przez siebie kontrolą niezawisłą, którą sprawują:

1. Trybunał Konstytucyjny -jako gwarant przestrzegania konstytucji w procesie tworzenia prawa dotyczącego obronności i bezpieczeństwa.
2. Trybunał Stanu, który zgodnie z konstytucyjną zasadą praworządności stoi na straży przestrzegania prawa przez wszystkie organy państwa, również wojskowe.
3. Najwyższa Izba Kontroli - w której istnieją wyspecjalizowane komórki zajmujące się sprawowaniem kontroli armii.
4. Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa SN sprawuje nadzór nad orzecznictwem sądów wojskowych.
5. Naczelny Sąd Administracyjny kontrolujący wszystkie akty administracyjne, również wojskowe.
6. Rzecznik Praw Obywatelskich - który może żądać wyjaśnień i przedstawienia akt każdej sprawy za wyjątkiem spraw Wojskowych Służb Informacyjnych.
7. Prokurator Generalny jako zwierzchnik prokuratorów wojskowych.

Autor opisuje kontrolę społeczną za pośrednictwem takich instytucji, jak: związki zawodowe, społeczna inspekcja pracy, samorząd pracowniczy, instytucje samorządowe, instytucję skarg, środki masowego przekazu.

W rozdziale czwartym omawia kontrolę cywilną sprawowaną przez Ministra Obrony Narodowej. Kończąc swoje rozważania Żebrowski stwierdza, że u podstaw cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi w Polsce leży apolityczność wojska, która powinna stanowić punkt wyjścia przy kształtowaniu systemu kontroli. Przedstawiony w książce materiał ma duże wartości poznawcze i kształtujące. Ukazuje istotę kontroli cywilnej nad armią, jej złożoność i ważkość. Prowadzi do twierdzenia, że kontrola cywilna nie może doprowadzić do sytuacji, że każda zmiana rządu lub Ministra Obrony Narodowej wprowadza istotne zmiany w koncepcji jej funkcjonowania. Organy kontroli cywilnej nad siłami zbrojnymi powinny mieć dokładnie sprecyzowane zadania i ściśle określony zakres uprawnień. Praca jest kompendium wiedzy, które może być wykorzystane w dalszych pracach prowadzonych nad regulacją prawną zagadnień związanych z cywilną kontrolą nad armią.

Ogólnie rzecz biorąc książka Andrzeja Żebrowskiego to rzetelne i wnikliwe opracowanie tematu, pomimo wielu autorskich uogólnień i uproszczeń. Zdecydowanie polecam *Kontrolę cywilną nad siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej* wszystkim decydentom i legislatorom. Bardzo ważną rzeczą jest apolityczność i apartyjność armii i to żeby organy cywilnej kontroli nad armią nie mogły użyć sił zbrojnych do realizacji własnych celów i partykularnych interesów. Decyzje związane z użyciem wojska muszą być podejmowane przez kompetentne osoby cywilne o wiele lepiej rozumiejące uwarunkowania w tym zakresie niż osoby wojskowe.

Marek Bidziński

Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku, praca zbiorowa pod red. Edwarda Olszewskiego, Lublin Włodawa 2002, ss. 393.

Często fascynujemy się znaczącymi wydarzeniami z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, jakie zaszły w Polsce, czy Europie Środkowo-Wschodniej. Opisuje się je z reguły przez pryzmat całych państw czy regionu. Natomiast autorzy monografii *Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku* ukazują nam, jaki wpływ miały te wydarzenia na przygraniczne miasto Włodawę. Przez co możemy w interesujący sposób poznać te fakty w innej konwencji. Znajdziemy tam nie tylko opis najnowszych dziejów, ale i informacje dotyczące przyrody czy kultury. Takie właśnie podejście do tematu czyni tę pracę bardzo interesującą i godną polecenia każdemu czytelnikowi.

Monografia *Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku* stanowi owoc pracy społeczników włodawskich, a także osób związanych z Włodawą, skupionych w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Włodawskiej. Publikacja ta jest kontynuacją i uzupełnieniem publikacji *Dzieje Włodawy* z 1991 r. O ile monografia *Dzieje Włodawy* jawi się publikacją *stricte* naukową obejmującą chronologicznie dzieje Włodawy i jej okolic, od prehistorii do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, o tyle praca *Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku* ma charakter monografii popularnonaukowej tego nadgranicznego miasta. *Dzieje Włodawy* były głównie wynikiem pracy pracowników naukowych UMCS (prof. zw. dr. hab. Edwarda Olszewskiego, prof. dr. hab. Alicji Wójcik, dr. Bogusława Pawłowskiego), to niniejsza publikacja jest wyrazem aktywności mieszkańców Włodawy inspirowanych przez Towarzystwo. Trzeba tu wspomnieć o uczestnictwie w opracowywaniu tej książki pracowników naukowych i seminarzystów Wydziału Politologii UMCS (prof. zw. dr. hab. Edwarda Olszewskiego, dr. Andrzeja Miszczuka, mgr Doroty Redde-Sawczuk, mgr Renaty Kapelko, mgr. Mariana Tymińskiego-Czecha, mgr Pauliny Superczyńskiej, mgr. Radosława Olszewskiego).

Zamierzeniem autorów było ukazanie przemian społecznych, politycznych oraz gospodarczych, jakie przeżywała Włodawa i jej okolice w okresie od czasów powstania NSZZ „Solidarność” do zmiany systemu politycznego i gospodarczego końca XX wieku. Opisują oni wydarzenia i instytucje znane im z ich pracy zawodowej, czy też społecznej, przy czym niektórzy autorzy rozszerzyli ramy czasowe w stosunku do przyjętych. Taki zabieg wcale nie wpływa negatywnie na treść monografii. Przeciwnie, powoduje to, że całościowo możemy zobaczyć opisywaną rzeczywistość, a nie tylko wybrany fragment, zamknięty cezurą czasu. Doprowadziło to zarazem do uzupełnienia, rozszerzenia 0 nowe informacje zawarte w *Dziejach Włodawy*.

Artykuły pogrupowano tematycznie, celem przedstawienia wyraźniej podstawowych aspektów życia i funkcjonowania Włodawy i okolic. Taki właśnie zabieg redakcyjny spoił poszczególne artykuły w przejrzystą całość, zważywszy, że nie wszyscy autorzy mają większe doświadczenie w publikowaniu prac naukowych. Jednak mimo tego podjęto się udokumentowania bieżącej historii swojej „małej ojczyzny”. Opisanymi tam są też ludzie i instytucje, którzy tworzyli lub tworzą życie polityczne, gospodarcze, społeczne i religijne oraz znacząco wpływają na otoczenie.

Na początku ukazano środowisko przyrodnicze i demograficzne Ziemi Włodawskiej, położonej geograficznie na obszarze Garbu Włodawskiego i części Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej. Na tym terenie znajdują się: Poleski Park Narodowy, Sobiborski Park Krajobrazowy, rezerваты, pomniki przyrody, rzeki oraz liczne jeziora. Znajdują się tam rzadkie lub wręcz unikalne gatunki roślin i zwierząt. Nie zapomniano opisać bogactwa lasów włodawskich wraz z zarządzającym je nadleśnictwem. Pokazana jest tu droga, jaką przebyło Nadleśnictwo Włodawa i ludzie je tworzący od dnia powstania po drugiej wojnie światowej aż do dnia dzisiejszego.

W środowisko naturalne wpisana jest ludność mieszkająca na tym terenie i tu dokonano analizy przemian demograficznych Włodawy ostatnich lat. Zobaczymy dane statystyczne wraz z komentarzem dotyczącym uwarunkowań demograficznych, struktury ludności, zaludnienia wraz z czynnikami wpływającymi na nie. Zauważyć można w latach osiemdziesiątych wzrost zaludnienia o kilkadziesiąt procent, a w latach dziewięćdziesiątych spadek o kilka procent przy dużym udziale ludności w wieku produkcyjnym. Na koniec zapoznamy się z prognozą rozwoju Włodawy w pierwszej połowie XXI wieku. Utrzymać się tam ma tendencja spadkowa, jeśli chodzi o zaludnienie, o ile nie zmienią się warunki gospodarcze związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Przechodzimy następnie do obrazu życia politycznego i gospodarczego na tle zachodzących przemian w kraju, które nie ominęły też Włodawy, oraz ich wpływu na społeczeństwo miasta i okolicy. Znajdziemy tam informacje na temat rodzących się struktur partii politycznych, ich założycieli czy lokalnych liderów (SdRP/SLD - Franciszek Sobczuk, Witold Krawczyk i Tadeusz Łobacz, PSL - Wacław Malesza, UD/UW - Danuta i Grzegorz Solarz i Marian Sołtys, KPN - Andrzej Chmiel, Jerzy Kozera i Marek Kowal, „Samoobrona” - Ewa Pastusiak i Andrzej

Rusiński). Aktywność lokalnych komórek partyjnych ukazano głównie poprzez pryzmat wyborów. Trzeba tu wyróżnić wybory samorządowe najbliższe lokalnej społeczności. To tam możemy zobaczyć programy partii czy wreszcie organizacji społecznych dotyczące konkretnych spraw bliskich ludziom, np. sprawa przejścia granicznego, walka z bezrobociem, rozwój gospodarczy miasta. Przy spadku zaufania dla ugrupowań związanych z NSZZ „Solidarność” mieszkańcy Włodawy głównie głosowali na ugrupowania lewicowe lub komitety lokalne w wyborach samorządowych. Możemy dalej zapoznać się z władzami samorządowymi Włodawy kolejnych trzech kadencji. Poza tym jeden z artykułów opisuje dokonania inwestycyjne w sferze infrastruktury miasta, mieszkalnictwa komunalnego, oświaty, sportu i rekreacji, na przykładzie jednej kadencji.

Autorzy opisują ważne dziedziny życia każdej społeczności lokalnej, jaką jest gospodarka i związane z nią perturbacje wynikające z gwałtownych zmian w latach dziewięćdziesiątych. Upadanie starych podmiotów gospodarczych (często pochodzących z czasów gospodarki scentralizowanej) negatywnie wpływało na życie gospodarcze i społeczne Włodawy. Powstające nowe podmioty, głównie handlowe, małe firmy budowlane, przeważnie nie były na tyle silne, aby zrównoważyć negatywne skutki. Niektóre z tych firm przetrwały i zaczęły się prędko rozwijać, np. zakłady z branży budowlanej „Hanbud” i „WISBEGR”, firmy wielobranżowe „Hermes” oraz „SLAWEX” i firma handlowa „TIK”. Opisany został włodawski rynek pracy, jego specyfika na tle kraju i regionu oraz prognozy, co do dalszego rozwoju. W następnym artykule ujęto znaczenie i planowany rozwój obszaru Włodawy w „Strategii rozwoju województwa lubelskiego”, w tym główne programy dotyczące rozwoju planowanych sposobów finansowania i projektów już realizowanych, mieszczących się w tych ramach.

Niewątpliwie ściśle ze stanem gospodarki wiążą się kondycje instytucji i służb zapewniających szeroko rozumiane bezpieczeństwo, jakimi są lecznictwo oraz bezpieczeństwo osób i mienia (w tym nieujęcie ich w całość jest dość nieprzemyślane przy pracach redakcyjnych nad monografią). Dzięki dr. nauk med. Czesławowi Janiszewskiemu, wieloletniemu pracownikowi służby zdrowia we Włodawie, możemy prześledzić losy włodawskiej służby zdrowia od lat siedemdziesiątych do końca XX wieku. Autor opisuje etapy prężnej rozbudowy lecznictwa, zmiany zachodzące w jego strukturze i kadrach, bazę i obszar działania w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Natomiast lata dziewięćdziesiąte przyniosły stagnację, a ostatnie lata komplikacje związane z wprowadzeniem reformy służby zdrowia. Autor wiele uwagi poświęca ludziom tworzącym system opieki zdrowotnej, bez których nie mógłby on sprawnie funkcjonować.

Od służby zdrowia przechodzimy do zapoznania się z dziejami jednostki wojskowej usytuowanej we Włodawie w latach pięćdziesiątych, która istniała do początków lat dziewięćdziesiątych. Również zmiany po 1989 roku wpłynęły na los tej jednostki. Poznajemy dowódców jednostki, jej funkcjonowanie oraz pozytywny wpływ, jaki kadra wywarła na społeczność Włodawy, uczestnicząc w pracach na terenie miasta, czy w innych akcjach pomagających społeczności.

Kontynuując wątek bezpieczeństwa, spotykamy się z realiami funkcjonowania włodawskiej Komendy Policji, jak i strażnicy Straży Granicznej, w okresie ostatniej dekady XX wieku. Okres ten stanowił dla tych służb czas ogromnych zmian wynikających z przemian dokonujących się w państwie. Zmiany te oraz skutki w strukturach i obszarze działania są tematem analizy autorów. Zapoznajemy się z danymi dotyczącymi struktur, obsady osobowej oraz statystyki głównych obszarów działania tych służb.

Ważną rolę w systemie bezpieczeństwa spełnia włodawskie pożarnictwo - zawodowe i ochotnicze. Ochotnicza Straż Pożarna pełniła ważną rolę w historii Włodawy. Nie ograniczyła się tylko do zadań związanych z pożarnictwem, lecz stała się ośrodkiem wpływającym pozytywnie na społeczność miasta. Z osób tworzących OSP we Włodawie wywodzą się pierwsze kadry Państwowej Straży Pożarnej. Dzieje obu formacji ściśle się przeplatają.

Monografia zawiera także opis życia duchowego Włodawy na przykładzie działających parafii katolickich i prawosławnej. Najpierw zapoznajemy się z historią parafii pod wezwaniem św. Ludwika, datowaną od XVII w. oraz późniejszego klasztoru Ojców Paulinów. Opisany tam jest

wpływ, jaki zakonnicy wywierali swoją działalnością duszpasterską na mieszkańców Włodawy i okolic do powstania styczniewego. Znajdziemy tam listę proboszczów parafii oraz jej losy po współczesną działalność zakonników po powrocie do Włodawy w ostatniej dekadzie XX wieku. Opis zabytkowego kompleksu klasztornego na pewno zachęci do odwiedzenia tych obiektów.

Drugą z kolei parafią katolicką jest parafia pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Jest to młoda parafia, powołana w latach dziewięćdziesiątych XX w. Z informacji o niej dowiemy się o budowie kościoła, obszarze, duszpasterzach oraz aktywności parafian.

Przygraniczne położenie Włodawy spowodowało, że prawosławie miało na tym terenie ogromne znaczenie. Poznamy losy parafii prawosławnej, istniejącej od XVI w. Przejęta przez unitów w drugiej połowie XVIII w., powróciła do wyznawców prawosławia dwieście lat później. Wydarzenia po drugiej wojnie światowej, a szczególnie akcja „Wisła”, znacząco wpłynęły na parafię pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. W artykule znajdziemy opis ikon tworzących ikonostas cerkwi włodawskiej.

Oświata i kultura znalazły znaczące miejsce na stronach publikacji. Czytelnik zapozna się z systemem szkolnictwa we Włodawie, ukształtowanym na przestrzeni ostatniej dekady XX wieku. Prezentowane są tu wszystkie włodawskie szkoły, począwszy od szczebla podstawowego, poprzez gimnazja do szkół średnich. Przedstawiony został dorobek i osiągnięcia wszystkich placówek na przestrzeni opisanego okresu. Uwypuklona została aktywność młodzieży włodawskiej na polu działalności naukowej i społecznej. Uczniowie biorą aktywny udział w olimpiadach przedmiotowych i konkursach. Włączają się w akcje charytatywne, ekologiczne i rozwijają współpracę z Białorusią i Ukrainą.

Prężnym ośrodkiem kulturalnym jest Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Pełni ono ogromną rolę w pielęgnowaniu pamięci o przeszłych pokoleniach mieszkańców ziemi włodawskiej. Żydzi, prawosławni i katolicy tworzyli przez wieki zgodną społeczność. By zachować te tradycje, muzeum prowadzi prace nad zachowaniem nie tylko materialnych pamiątek, ale i żywej kultury. Wpisuje się w to Festiwal Trzech Kultur, stanowiący zarazem atrakcję nie tylko dla mieszkańców. Muzeum nie ogranicza się do prezentacji rodzimej kultury, lecz stara się także pokazać kultury egzotyczne.

Tematem jednego z artykułów jest dorobek prasy włodawskiej. Początki kształtowania się lokalnych gazet możemy zauważyć w końcu lat osiemdziesiątych, a zniesienie cenzury rozpoczyna okres intensywnego rozwoju prasy lokalnej. Dzięki takim tytułom, jak: „Gazeta Włodawska” - red. Dorota Bielińska, „Nowa Gazeta Włodawska” - red. Stanisław Sulimierski, „Wieści Włodawskie” - red. Marek Kowal, „Panorama Włodawska” - red. Stanisław Sulimierski czy „Powiatowa Gazeta Włodawska” - red. Agata Dudek, mieszkańcy informowani byli o sprawach istotnych dla miasta i regionu.

Podobnie jak prasa, sport jawi się jako istotny element funkcjonowania przestrzeni kulturalnej. Nie zabrakło miejsca na kartach publikacji na zaznajomienie czytelnika z historią, działalnością oraz dokonaniami miejscowego Klubu Sportowego „Włodawianka”. Jego wychowankowie w zapasach w stylu wolnym zdobyli uznanie nie tylko na arenach krajowego sportu. Między innymi Tadeusz Kowalski - wicemistrz Europy seniorów i wielokrotny mistrz Polski juniorów czy Andrzej Korneluk - reprezentant Polski w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie.

Na koniec czytelnik zapozna się z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Włodawskiej, siły sprawczej wydania *Dziejów Włodawy* i teże monografii. Poznamy twórców Towarzystwa z Tadeuszem Garbaciakiem, prof. Zbigniewem Sierpińskim i Maciejem Redde na czele. Przedstawiono pozostałych członków, główne kierunki działań i efekty działalności.

Niewątpliwą zaletą monografii jest ukazanie szerokiego spektrum tematów dotyczących Włodawy i okolic. Także fakt, iż większość artykułów jest dziełem włodawskich autorów, pozytywnie wpływa na treść pracy. Napisana jest językiem przystępnym dla czytelnika. Minusem monografii są drobne niedoskonałości niektórych artykułów i nieumieszczenie w pracach redakcyjnych lekcji w bloku poświęconym bezpieczeństwu.

Monografia, wraz ze wcześniejszą, stanowi kompendium wiedzy o Włodawie i okolicy, jest skierowana do czytelników chcących poznać historię i codzienność. Pozwala dostrzec, iż rodzinne strony mają nader ciekawą czy nawet burzliwą historię. Co więcej, otaczająca nas codzienność małych ojczyzn, jak Włodawa, stanowi ciekawy materiał do udokumentowania. Na zakończenie dodam, że jeśli kogoś z czytelników zafascynowała ta książka i chce pogłębić wiedzę o Włodawie i okolicach, to znajdzie spis publikacji dotyczących tego tematu w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włodawie.

Stawomir Głogowski

Marceli Kosman, *Polska-Litwa z odległej i bliższej przeszłości*, Wydawnictwo „Forum Naukowe”, Poznań 2003, ss. 317.

Najnowsza książka Marceliego Kosmana stanowi pewnego rodzaju podsumowanie pierwszych, najżywszych zainteresowań poznańskiego historyka aktualnie zwróconego ku zagadnieniom szeroko pojętej kultury politycznej (aczkolwiek niekompletne, gdyż autor zapowiada jedno-, lub dwutomową kontynuację studiów). Mam tu na myśli litewskie wątki obecne w bogatym dorobku profesora, w postaci m.in. następujących tomów: *Drogi zaniku pogaństwa u Baltów*, *Zmierch Perkuna czyli ostatni pogaństwo nad Bałtykiem*, *Litewska Jednota Ewangelicko-Reformowana od połowy XVII w.-do 1939 r.*, *Orzeł i Pogoń*, *Litwa pierwotna-mity i fakty*, *Wilno dawniej i dziś*, *Cmentarze dawnego Wilna*. Tytuły te odzwierciedlają problemy badawcze, charakterystyczne dla szkoły Henryka Łowmiańskiego, patrona dociekań lituanistycznych autora omawianej książki. Zauważyć należy, iż swojemu Mistrzowi (pisownia oryginalna - przyp. I. H.) Marceli Kosman poświęcił jej część pierwszą, w której akcentem osobistym towarzyszy pogłębiona refleksja nad rozpiętością tematyczną oraz metodologią Łowmiańskiego.

W wyborze *Polska-Litwa z odległej i bliższej przeszłości* znajdują się rozprawy i artykuły wskazujące na trudne momenty wspólnej historii, do dzisiaj będącej powodem nieporozumień społeczno-politycznych oraz kontrowersji uczonych. Są to przykładowo takie zagadnienia, jak: chrystianizacja Litwy, związki z Koroną, polonizacja elit litewskich, kulturowa ekspansja Rzeczypospolitej, polski i litewski stosunek do Wilna, narodowe aspiracje Litwinów w kontekście unii z Polską. Sposób ich prezentacji wyraźnie odzwierciedla fascynację religioznawczą autora. Obiektywne relacjonowanie faktów z odległej nieraz przeszłości, ujawnia źródła trwałości legendy podtrzymującej negatywne stereotypy narodowe odnośnie do Polaków. Przyjęcie chrztu przez Władysława Jagiełłę i unia w Krewie (1385) nadal bowiem bywają interpretowane przez pryzmat jednostronnie korzystnej dla Polski transakcji. Zasadnicze różnice w ocenie najwcześniejszych, ale także w konsekwencji - późniejszych wypadków, aż do odrodzenia tożsamości litewskiej na przełomie XIX i XX wieku oraz politycznego, narodowego i religijnego skomplikowania okresu dwudziestolecia międzywojennego - sprawiają trudności w urzeczywistnianiu sąsiedzkiego dialogu, nawet pomiędzy wolną Polską i Litwą. Marceli Kosman, swobodnie przemieszczając się w przestrzeni historycznej oraz uwarunkowaniach geopolitycznych, przypomina, że Polska, odgrywając decydującą rolę w chrystianizacji Litwy, poskromiła tym samym apetyty Rusinów i Krzyżaków na uczynienie z Auksztoty oraz Żmudzi terenów zależnych. Kończąc rozważania o reliktach pogaństwa na Litwie, autor formułuje ciekawy wniosek na temat genezy tolerancji wyznaniowej, sięgającej XIV wieku.

Interesujące uwagi wykładu dotyczą historycznego i etnicznego aspektu narodowości litewskiej. Jak dowiedli bowiem liczni badacze, Litwini historyczni rozplynęli się w masie słowiańskiej za sprawą długotrwałych kontaktów z Rusią, a następnie z Polską. W XIX wieku pojęcie Litwin, obok Rusina i Koroniarza, funkcjonowało podrzędnie wobec pojęcia Polak. Nazewnictwo to, nawiązując do

przemian dokonanych w Rzeczypospolitej szlacheckiej, wywoływało dyskusje polityczne, w których często używano argumentów religijnych, budując poprzez wiarę podstawy tożsamości narodowej. W książce odnajdziemy cytaty z pism polemicznych, w tym - często kościelnych - w tej sprawie. M. Kosman podkreśla negatywny wydźwięk propagandy w prasie litewsko- i rosyjskojęzycznej w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch I wojny światowej. Odnowienie państwowości niegdysiejszych partnerów unijnych, przyniosło nie tylko spór o przynależność Wilna, ale zaostrzyło wzajemne urazy na tle narodowościowym. Powracające zarzuty o polską megalomanię znajdowały potwierdzenie w strategii RP wobec mniejszości na dawnych Kresach Wschodnich. W znamienne zatytułowanym rozdziale *Między historią a polityką* autor referuje podstawowe ustalenia polskich badaczy dziejów z przełomu wieków (m.in. ks. Jana Fijałka, Władysława Abrahama, Aleksandra Bruecknera) ogłaszane w odpowiedzi na litewskie memoriały, dezawuuujące potęgę Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Wyraźną osią problemową studiów są konflikty pomiędzy katolikami i protestantami oraz wyznaniowa mapa Litwy w dobie reformacji. Wokół niej koncentrują się wnikliwe komentarze do obrzędowości i kazań pogrzebowych w dawnym Wilnie, zaskakujące przełożeniem kreacji literackich na realia politycznego współistnienia narodów. Te warte są lektury, gdyż ujawniają inspirujące tropy kulturoznawcze. W tomie nie zabrakło akcentów Mickiewiczowskich, spór o wieszczą należy wszak do najbardziej typowych, a zarazem trywializowanych dyskusji zwolenników i przeciwników wspólnego odczytywania historii i dziedzictwa.

Reasumując, powiedzieć należy, iż Marcei Kosman przedstawił wybrane elementy przeszłego związku Polski i Litwy, uwzględniając historiografię obu stron oraz ich znaczenie dla kształtu współczesnych stosunków międzynarodowych. Publikacja ułatwia zrozumienie dzisiejszych problemów, w panoramie od Unii w Krewie i Lublinie do Unii Europejskiej. Z pewnością wpisuje się w nurt najnowszych dyskusji politycznych, stanowiąc ważny głos historyka równoważącego emocjonalność niektórych wystąpień parlamentarnych. Jak słusznie uwypukla słowo wstępne Gerarda Labudy: „Ocalić należy z doświadczeń historii od zapomnienia wszystko to, co służy zrozumieniu współczesności i przekazywaniu do zbiorowej pamięci w kształtowaniu przeszłości”. Ten postulat spełnia książka *Polska-Litwa z odległej i bliższej przeszłości*. Jej odbiorcami z pewnością będą: politolodzy, historycy, religioznawcy, obserwatorzy polsko-litewskiego sąsiedztwa po 1989 r., a także miłośnicy literatury.

Iwona Hofman

Piotr S. Wandycz, „Cena wolności”. *Historia Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesności*, Wyd. „Znak”, Kraków 2003, s. 497.

Nakładem wydawnictwa „Znak” ukazał się właśnie przekład znanej książki emigracyjnego badacza Piotra S. Wandycza *Cena wolności*. Pierwotnie tom przedstawiający „historię Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesności” zaadresowany był do czytelnika anglojęzycznego, a zatem uwzględniał specyfikę „zachodniej” interpretacji dziejów. Uzupełnioną, polską wersję autor poświęcił pamięci Oskara Haleckiego oraz Hugh’a Sentony-Watsona, co znajduje pełne uzasadnienie w licznych odwołaniach do ich dorobku naukowego.

Profesor Piotr Wandycz (ur. 1923 r.) był ponad trzydzieści lat wykładowcą amerykańskiego uniwersytetu w Yale. Bibliografia jego prac zawiera ponad czterysta pozycji. Dwukrotnie otrzymał nagrodę Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego za najlepszą książkę o tematyce stosunków międzynarodowych. Prezesuje Polskiemu Instytutowi Naukowemu w Ameryce; jest doktorem honoris causa Uniwersytetów: Wrocławskiego, Jagiellońskiego i Sorbony.

Cenę wolności rekomendują m.in. następujące słowa od redakcji: „Polska, Czechy, Słowacja oraz Węgry stanowiły w ciągu wieków ognisko konfliktów, ale i źródło nowych idei, prądów umysłowych i politycznych eksperymentów o ogólnoświatowym znaczeniu”, łączyła je także swoista wspólnota losu; spłot różnych okoliczności sprawił, że „nie przypadkiem [...] jako pierwsze spośród krajów dawnego bloku wschodniego zostały one członkami NATO i wkrótce dołączą do poszerzonej Unii Europejskiej”. Książka zatem posiada istotny walor aktualizacji zagadnień historii politycznej, wokół których autor zarysowuje syntezę problematyki narodowościowej, społeczno-kulturowej, gospodarczej itd. Kompozycja tomu opiera się na ośmiu, proporcjonalnie zbudowanych rozdziałach: od *Dziedzictwa średniowiecza* (rozdz. I), przez *Kryzys siedemnastego wieku*, *Erę liberalizmu i nowoczesności* (rozdz. III i V), po *Trudną niepodległość* oraz *Trudną drogę ku wolności* (rozdz. VII i VIII). Ich cennym uzupełnieniem są tablice chronologiczne (sporządzone równolegle dla Czech, Węgier, Polski i świata w panoramie lat 800-2002), obszerne wskazówki bibliograficzne, mapy oraz indeks osób.

Precyzując łączne traktowanie Polski, Czech, Słowacji i Węgier autor wysuwa argumenty historyczne, socjologiczne i polityczne. Uzasadnia w tym kontekście termin „Europa Środkowo-wschodnia” w rozumieniu zaproponowanym przez O. Haleckiego, tj. wschodnia część środkowej Europy. Dostrzega elementy buntu przeciwko zniewoleniu narodowemu w rozpowszechnianym np. przez Czesława Miłosza, Milana Kunderę i György Konrda pojęciu „Europa Środkowa” zamiast pejoratywnie nacechowanej „Europy Wschodniej”. Te subtelne refleksje uwrażliwiają czytelnika na zasadniczy problem zaznaczony w tytule książki. Sprawiają także, że Piotr Wandycz wiele uwagi poświęca kwestiom kształtowania się narodu, świadomości narodowej, nacjonalizmowi, społeczeństwu obywatelskiemu. Rozważania na ten temat stanowią główny szkielet omówienia polityki dynastycznej Habsburgów i Jagiellonów, a współcześnie - walki o granice odrodzonej Rzeczypospolitej z wyraźnym uwypukleniem związków polsko-litewsko-ukraińskich.

Dzięki zastosowanej przez P. Wandycza metodzie synchronizacji obrazów historycznych, czytelnik podążając za ich logiką, trafnie wnioskuje o podobieństwie rozwoju obszaru Europy Środkowowschodniej aż do pierwszej połowy XVII w., kiedy to takie wydarzenia, jak: bitwa pod Białą Górą (1620 r.), czy powstanie Chmielnickiego (1648 r.) wyznaczyły kres dotychczasowej koncepcji narodu politycznego Czech i Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Szczególnie ważne rozdziały książki dotyczą kwestii narodowej w powstaniach przeciwko zaborcom, rosyjskiej polityce w Królestwie Kongresowym (zmierzającej do trwałego zantagonizowania Polaków, Litwinów i Ukraińców), konsekwencjom pokoju w Brześciu Litewskim (1918 r.), strategii wschodniej Józefa Piłsudskiego, położeniu mniejszości narodowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego, drażliwemu problemowi wielokulturowości Wilna, planom federacji polsko-czechosłowackiej. W dużym, ale czytelnym skrócie P. Wandycz kondensuje wypadki ostatniego stulecia wypunktowując niepodległościowo-ekonomiczne wystąpienia antykomunistyczne, poczynając od rewolucji węgierskiej w 1956 r. W tej swoistej hierarchii najwyżej wartościuje powstanie „Solidarności”.

W oglądzie procesów zachodzących w latach 1945-2002 poszerza horyzont dociekań, włączając w zakres swoich zainteresowań badawczych także - co nieuniknione -miejsce Niemiec w powojennej Europie i relacjach między Wschodem a Zachodem. Przenikliwie analizuje rzeczywistość postkomunistyczną, akcentując następujące jej cechy w całym obszarze: potrzebę uchwalenia nowych konstytucji, lustracyjne odcięcie się od niedawnej przeszłości, zarzucenie tradycji partii wywodzących się sprzed 1939 r., odnowienie konfliktów nacjonalistycznych, postępujące rozczarowanie demokracją życia i rygorami gospodarki wolnorynkowej.

Na tym tle autor zajmująco przedstawia własne poglądy na temat nadziei związanych z „powrotem do Europy”, której oferta odbiega od wyobrażeń „późno przychodzących” (co nie znaczy, że P. Wandycz przestrzega przed integracją, raczej obiektywnie „studzi” emocje partnerów). Cytując amerykańskich politologów, wskazuje na podłoże nieufności Zachodu wobec kandydatów-państw Europy Środkowowschodniej, w tym głośno artykułowane obawy przed zderzeniem

tendencji ogólnoswiatowej globalizacji z aspiracjami narodów europejskich. Pomimo ich widocznej słabości politycznej (dawniej i dziś, były i są obiektem ekspansywnej polityki wielkich mocarstw), historyk kończy swoją prognozę optymistycznie. Wydobywa imponujące zmiany zewnętrzne oraz wewnętrzne w funkcjonowaniu Polski, Czech, Słowacji, Węgier po 1989 r., uzmysławia ich istotny „wkład duchowy” na przestrzeni dziejów. Nawiązując do idei książki, formułuje postulat przekraczania egoizmów narodowych w imię współpracy regionalnej, która w sprzyjających okolicznościach może stanowić solidną bazę umacniania wszechstronnych, wielowiekowych więzi.

Książka Piotra Wandycza powinna znaleźć się na półce każdego badacza dziejów najnowszych, politologa i socjologa. Poza wymienionymi zaletami charakteryzuje ją nowe, mniej znane polskiemu czytelnikowi ujęcie problemu, wolne od ksenofobii oraz kompleksów skrzywdzonych narodów.

Iwona Hofman

Renata Dybalska, Danuta Kępa-Figura, Paweł Nowak, *Przemoc w języku mediów? Analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 234.

Publikacja jest wynikiem realizacji grantu KBN w latach 2000-2003. Przedmiotem badań uczyniono w nim audycje radiowe, które systematycznie nagrywano, transkrybowano i analizowano z perspektywy semantycznej i pragmatycznej. Bardzo dużo uwagi poświęcono mechanizmom manipulacji oraz agresji językowej.

Jak piszą autorzy, przemoc w radiu nie może dotyczyć jedynie wulgaryzacji, pauperyzacji języka, a także łamania zasad poprawności w wypowiedziach dziennikarzy. Znacznie ciekawsze i istotniejsze jest oddziaływanie nadawcy na opinie, gusta i system wartości słuchaczy, które przybiera często formę przymusu komunikacyjnego, opierając się na bezalternatywnym odbiorze ukrytym za wieloma mechanizmami językowymi. Z setek godzin nagrań wybrano najciekawsze wypowiedzi dziennikarzy i innych uczestników audycji radiowych.

Książka składa się z czterech artykułów, wzbogaconych aneksami. W pierwszym z nich - autorstwa Pawła Nowaka - pod tytułem *Świadomość komunikacji w audycjach radiowych*, określono na ile na przebieg procesu porozumiewania wpływa autorefleksja nadawcza i odbiorcza. Autor zastanawia się przy tym, czy analizowane zabiegi komunikacyjne są aktem przemocy w mediach. Okazuje się, że *zależy* to przede wszystkim od świadomości komunikacyjnej odbiorców. Jeżeli słuchacz oczekuje od dziennikarza konkretnego scenariusza komunikacyjnego, realizowanego przez nadawcę, to oznacza brak manipulacji. Autor podaje charakterystyczny przykład tego typu układu, odnoszącego się do „Radia Maryja”. Wraz z artykułem P. Nowak zamieszcza obszerny aneks oraz pytania utrwalające dla studentów.

Z kolei Danuta Kępa-Figura w artykule *Gry językowe w komunikacji radiowej* charakteryzuje specyfikę tej komunikacji, a także, na konkretnych przykładach, analizuje poszczególne typy gier językowych. Wśród nich wyróżnia gry oparte na modyfikacji struktury formalno-semantycznej (przeprowadzane na płaszczyźnie dźwiękowej, słotwórczej, składniowej, znaczeniowej). Autorka dużo miejsca poświęca felietonom Tomasza Olbratowskiego z radia RMF FM. Kolejne gry oparte są na przekroczeniu podstawowych zasad konwersacyjnych oraz konwencji pragmatycznej. Podsumowując swój tekst Danuta Kępa-Figura stwierdza, że w pewnym sensie zasadą gier językowych jest brak zasad. „Przebiegając w oparciu o reguły gramatyczne, semantyczne i pragmatyczne, respektują je lub łamią. Dla ich zaistnienia konieczne jest założenie wspólnoty wiedzy (językowej i pozajęzykowej) nadawcy i odbiorcy. Nadawca nie po to ukrywa swoje intencje, by odbiorca ich nie zauważył, ale żeby ich szukał. Zostawia więc ślady, które - ma nadzieję - odnajdzie adresat.

Sprawdzeniem atrakcyjności gry jest wysokość »współczynnika« zaangażowania odbiorcy w te poszukiwania" (s. 104). W aneksie autorka zamieszcza przykłady gier językowych w komunikacji radiowej wraz z pytaniami powtórkowymi, jednak już bez jakichkolwiek komentarzy. D. Kępa-Figura ogranicza się wyłącznie do podziału gier według wcześniej zamieszczonego schematu.

W kolejnym tekście Renata Dybalska *Realizacja różnych płaszczyzn komunikacyjnych w wybranych gatunkach wypowiedzi radiowych* dochodzi do wniosku, że wybór określonej płaszczyzny komunikacyjnej pociąga za sobą szereg konsekwencji. W serwisach informacyjnych analizowanych w artykule rozgłośni (I PR, III PR, RMF FM, Radio Maryja) podstawą komunikacji jest połączenie płaszczyzny profesjonalnej i oficjalnej. Ma to stanowić swego rodzaju gwarancję obiektywizmu i rzetelności. W przypadku dyżurów prezenterkich i bardziej otwartej formuły programu, często miesza się kilka poziomów kontaktu ze słuchaczem. Jednak antenowa swojskość bywa powodem zmieszania i dyskomfortu słuchacza, co wyraża się np. w intonacji, barwie głosu, gdy dziennikarz zwraca się do odbiorcy, biorącego aktywny udział w programie, zbyt bezpośrednio. W aneksie autorka zamieszcza przykładowe gatunki etykiety językowej na tle płaszczyzn komunikacyjnych. Co ważne, przykłady te są bardzo konkretne, co sprzyja dobrej ich percepcji. Oprócz tradycyjnych już pytań dla studentów, autorka umieszcza także propozycję całego tekstu do analizy (z radia RMF FM), co - po wcześniejszych refleksjach - niewątpliwie wzbogaca walory dydaktyczne artykułu.

Książkę zamyka publikacja Katarzyny Olejnik *To dla Ciebie gra Twoje radio - nadawca i odbiorca stacji radiowej we wspólnej przestrzeni komunikacyjnej*. Autorka zamieszcza i analizuje w tekście wiele audycji radiowych. Jak stwierdza K. Olejnik „w analizowanym materiale uderza przede wszystkim spójność wybranych przez dziennikarzy strategii i schematów. [...] W obu sferach działalności radiowej - informacji i publicystyce - daje się bowiem odnaleźć wspólny rys, wyróżniający każdą ze stacji: jedynkowy imperatyw informowania, nastawienie na dostarczanie rozrywki w RMF FM czy budowanie więzi w Radiu Maryja. Jedynie w Programie Trzecim następuje wyraziste rozdzielenie funkcji tekstów informacyjnych i publicystycznych" (s. 233). Autorka analizuje od razu kolejne fragmenty tekstów, co wydaje się być najkorzystniejsze dla odbiorcy.

Ogólnie można stwierdzić, że książka zawiera bardzo dużo przykładów, ale tylko część z nich jest - w skróconej formie - przeanalizowana. Całość materiału pochodzącego z danych rozgłośni jest zamieszczona w aneksach do artykułów. Czytelnik jest, zatem, zmuszony do ciągłego odwoływania się do poszczególnych tekstów i poszukiwania przeanalizowanych fragmentów. Dwie części książki - napisane przez Pawła Nowaka i Danutę Kępę-Figurę dość hermetycznym językiem - mają podobny schemat. Mało przeanalizowanych szczegółowo przypadków, na korzyść późniejszych, bardzo obszernych, aneksów. Renata Dybalska przeprowadziła analizę w trochę inny sposób, bardziej korzystny dla czytelnika - wybierając bardzo krótkie fragmenty tekstów do aneksów.

Podsumowując, książka niewątpliwie ma walory dydaktyczne, pytania ułożone przez autorów mogą być bardzo przydatne podczas ćwiczeń. Do tej pory rzadko poruszano problematykę przemocy w audycjach radiowych, nie prowadzono tak szczegółowego nasłuchu. Brakuje mi jednak w tej publikacji szerszych analiz, czytelnik zderza się wręcz z olbrzymią liczbą materiałów źródłowych, zamieszczonych w aneksach. Przykłady niewątpliwie są bardzo cenne, lecz i dla wykładów i dla słuchaczy większa liczba przeanalizowanych wypowiedzi dziennikarzy radiowych byłaby bardzo przydatna. Książka może być adresowana do studentów dziennikarstwa i polonistyki, lecz ostatnich lat studiów, co sugeruje specjalistyczny, momentami wręcz hermetyczny język wypowiedzi autorów.

Lidia Pokrzycka

William B. Gudykunst, Bella Mody, *Handbook of International and Intercultural Communication*, Sage Publications, Thousand Oaks-London-New Delhi 2002, second edition, pages 606.

Badania antropologiczne procesów komunikowania się uczestników różnych kultur stały się zaczynem nowej dyscypliny naukowej: komunikacji międzykulturowej. W globalnej wiosce oplecionej siecią łączy komputerowych, pod okiem satelitów komunikacyjnych współczesny człowiek cieszy się możliwościami porozumiewania się z obcymi kulturami, jakich nie miał nigdy dotąd. Doświadczenia dwóch wojen światowych, zimnej wojny, a także zarysowującego się obecnie konfliktu z kulturami arabskimi pokazują, jak istotny jest problem komunikacji. Sfera władzy i polityki stanowią domenę komunikacji międzynarodowej.

Komunikacja międzynarodowa i komunikacja międzykulturowa, traktowane jako dwa autonomiczne przedmioty badawcze, są tematem pracy zbiorowej pod redakcją Williama B. Gudykusta i Bella Mody pt. *Handbook of International and Intercultural Communication*. Książka ma charakter podręcznika akademickiego, stanowiącego rzetelne studium nie tylko przydatne dla środowiska naukowego, ale również dla studentów i wszystkich tych, którzy interesują się problematyką antropologii kulturowej, socjologii, ekonomii, filozofii, psychologii czy lingwistyki. Jest ona drugą edycją wzbogaconą (w stosunku do pierwszej z 1989 roku) o zagadnienia z zakresu *Cross-Cultural Communication* i *Intercultural Communication*.

Książka dzieli się na cztery części zatytuowane: I. Komunikacja „Krzyżujących się Kultur” (*Cross-Cultural Communication*), II. Komunikacja Międzykulturowa (*Intercultural Communication*), III. Komunikacja Międzynarodowa (*International Communication*), IV. Komunikacja Rozwoju (*Development Communication*).¹

Rozważania teoretyczne każdej części poprzedza wstęp napisany przez autorów niniejszej książki. Każdą też zamyka rozdział traktujący o wynikach badań praktycznych w poszczególnych dziedzinach. Proponowane podejścia teoretyczne są usytuowane we właściwej im perspektywie historyczno-geograficznej. Rozdziały stanowią podsumowanie obecnego stanu wiedzy z danego zakresu.

Autorzy tomu koncentrują się na analizie interpersonalnych właściwości procesów komunikacyjnych zachodzących pomiędzy przedstawicielami różnych kultur (co jest właściwe dla komunikacji międzykulturowej - CC). Szczególnie interesujące są ich rozważania na temat historycznych zasług Darwina, Marksa czy Freudadla rozwoju tej dziedziny. Gudykunst i Mody analizują również relacje pomiędzy krajami o różnych poziomach rozwoju gospodarczego, różnym języku itd., komunikujących się za pomocą mediów co stanowi przedmiot badań komunikacji międzynarodowej (INC). Tym co różni ICC od INC jest zakres badań: INC w odróżnieniu od ICC ma za swój przedmiot społeczeństwa a nie jednostki. Z kolei komunikacja rozwoju (DC) jest w ich rozumieniu, studium zmian społecznych powodowanych przez badania procesów komunikacyjnych, teorie komunikacyjne i przez rozwój nowych technologii (przy czym *rozwój* należy tu rozumieć jako proces zmian zachodzących w społeczeństwie prowadzący do jego awansu materialnego, zwiększenia zakresu swobód obywatelskich i równości społecznej). Dla przykładu, DC promuje zmiany społeczne prowadzące do poprawy w zakresie planowania rodziny, stanu zdrowia, poziomu wykształcenia i produkcji rolniczej przy wykorzystaniu lepszych metod komunikowania.

¹ Gudykunst definiuje komunikację międzykulturową - *intercultural communication* jako komunikację zachodzącą pomiędzy jednostkami lub grupami pochodzącymi z różnych kultur narodowych, natomiast *cross-cultural communication* zajmuje się przede wszystkim badaniami porównawczymi międzykulturowych zachowań komunikacyjnych (np. porównywanie językowej zbieżności w nawiązywaniu komunikacji w Japonii i Stanach Zjednoczonych). Ponadto, autor podkreśla, iż zrozumienie *cross-cultural communication* jest wstępnym warunkiem zrozumienia *intercultural communication*.

Jednym z kluczowych zagadnień podjętych w omawianej pracy *International and Intercultural Communication* jest próba objaśnienia refleksyjności kultury w różnych teoriach komunikacji. To, że kultura społeczeństw, a tym samym środowisko kulturowe jednostek ma wpływ na procesy komunikacyjne, nie ulega wątpliwości. Autorzy podejmują temat uwarunkowań kulturowych procesów komunikacyjnych poprzez wskazanie podstawowych cech różnych kultur, które mają znaczenie dla komunikacji. Rozdział *Cross Cultural Theories* wskazuje na następujące wymiary kulturowej różnorodności (*dimensions of cultural variability*): indywidualizm/kolektywizm (*individualism/collectivism*), unikanie ryzyka/niepewności (*uncertainty avoidance*), stosunek do dystrybucji władzy (*power distance*), stosunek do opozycji męskość/żeńskość (*masculinity/femininity*). Niektóre z uwag poczynionych przez autorów pokrywają się z zasobami wiedzy potocznej. Geert Hofstede wskazuje, na przykład, że w kulturach męskich, kobietom przypisana jest rola dbania o stosunki uczuciowe, międzyludzkie, podczas gdy w kulturach żeńskich rola ta jest rozpisana zarówno na mężczyzn, jak i na kobiety.² W kulturach męskich oczekuje się od ojców, że będą się oni zajmować raczej inicjowaniem sytuacji związanych z wychowaniem dzieci, podczas gdy w kulturze żeńskiej istotne znaczenie mają przede wszystkim związane z tym wychowaniem emocje i uczucia. W kulturach męskich ludzie „żyją, żeby pracować”, w kulturach żeńskich „pracują, żeby żyć”. Do kultur zdominowanych przez cechy męskie autorzy zaliczyli kultury arabskie, austriacką, niemiecką, włoską, japońską, meksykańską, wenezuelską, natomiast do kultur o cechach żeńskich kulturę Chile, Kostaryki, Danii, Finlandii, krajów Beneluxu, Szwecji i Portugalii. Zrozumienie tego i innych z wymienionych wyżej mechanizmów kulturowych pozwala na poznanie procesów komunikacyjnych zachodzących pomiędzy przedstawicielami poszczególnych kultur, choć autorzy są świadomi tego, że stawiane w książce hipotezy noszą ślad ich europocentrycznych predylekcji i nie mogą być traktowane jako teorie uniwersalne dotyczące wszystkich kultur. Ciekawe są w tym kontekście rozważania odnoszące się do konfucjanizmu. I tak w kulturze chińskiej można rozróżnić następujące wymiary (*dimensions of cultural variability*): dynamizm konfucjański („posiadanie poczucia wstydu”, „ustalenie związków międzyludzkich ze względu na status społeczny”), integralność („solidarność z innymi”, „harmonia z innymi”), wrażliwość ludzka („cierpliwość”, „grzeczność”, „uprzejmość”) oraz dyscyplina moralna („ograniczenie pragnień”, „powściągliwość”). Hofstede zauważa, że chińska „integralność” jest korelatem zachodniego indywidualizmu, dyscyplina moralna stosunku do dystrybucji władzy a wrażliwość ludzka to nic innego, jak odpowiednik zachodniego paradygmatu męskość/żeńskość.

Dla omawianej komunikacji podstawowe znaczenie ma język jako instrument porozumiewania się i kreowania dyskursu kulturowego. Tae-Seop Lim w artykule pt. *Language and Verbal Communication Across Cultures*, podejmuje próbę wyjaśnienia zawilości związanych z użyciem języka w komunikacji, a dla ich zilustrowania podaje przykład prób związanych z implementacją komputerowych systemów tłumaczeniowych.

W latach 50. XX w. rząd amerykański usiłował stworzyć system mechanicznego tłumaczenia języka rosyjskiego, próba się nie powiodła, co doprowadziło do konkluzji, iż jedynym wiarygodnym i najszybszym tłumaczem jest człowiek głęboko obeznany nie tylko z językiem, ale i z przedmiotem

tłumaczenia. Mimo postępów w tworzeniu systemów komputerowych niewiele od lat 50. się w tej materii zmieniło. Problem dotyczy kontekstu przekazywanego komunikatu, który nie występuje w jego treści, a często jest bardziej istotny niż treść sama w sobie. Ponieważ znaczenie kontekstu komunikatu dla zrozumienia jego treści różni się w zależności od języka, kraju i kultury, tłumaczenie wymaga czegoś więcej niż tylko wiedzy o znaczeniu poszczególnych wyrażen czy też struktur gramatycznych. Przesłanie zawarte w komunikacie, wyrażone zarówno w jego treści, jak i wynikające z kontekstu, musi być dopasowane do desygnatów kulturowych języka, na który komunikat jest tłumaczony. Teo-Seop Lim formułuje wniosek: komunikacja w obrębie różnych kultur, tak istotna dla prawidłowego ułożenia stosunków międzyludzkich i międzynarodowych zależy przede wszystkim od świadomości kontekstów kulturowych, w jakich się porozumiewamy.

² Hofstede G., *Masculinity and femininity*, Thousand Oaks, CA: Sage., 1998.

W kontekście dokonujących się dynamicznych zmian w relacjach społecznych nie sposób nie zwrócić uwagi na rozdział dotyczący Komunikacji Międzynarodowej. Porusza on kwestie dotyczące kształtowania się stosunków międzynarodowych w powiązaniu z procesami globalizacji, transnarodowymi korporacjami medialnymi i globalnym zarządzaniem. W artykule zatytułowanym *Media, Wojna, Pokój i Globalne Społeczeństwo Obywatelskie (Media, War, Peace and Global Civil Society)* autorstwa Thomasa L. Jacobsona i Won Yong Janga podjęty został wątek zależności między mediami, a możliwościami na pokój w kontekście tworzenia się globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Sposoby relacjonowania przez media wydarzeń mogą bowiem wspierać kulturę demokratyczną na świecie przez promowanie pokoju. Jednakże z drugiej strony, istnieje tendencja do przedstawiania drastycznych i nieuzasadnionych aktów przemocy, sytuując sensacyjne historie jako główną część programu. W tym sensie media mogą przyczyniać się do promowania wojny i przemocy. Z pewnością globalne media są często utożsamiane z pojęciem „globalnej sfery publicznej” - wpływają niezaprzeczalnie na opinię publiczną. Ważne jest, by media odzwierciedlały interes i opinię publiczną i uaktywniały sferę publiczną.

Autorzy recenzowanego podręcznika *Handbook of International and Intercultural Communication* ukazują przedmiot badań interdyscyplinarnie: wieloaspektowo i wielopłaszczyznowo. Impionująca jest w niej różnorodność przedstawionych ujęć i orientacji, konstruowanych modeli teoretycznych, a także wyników przeprowadzonych badań empirycznych. Godna pochwały jest skrupulatność, z jaką autorzy odszukali, zweryfikowali i skolekcjonowali zasadnicze fakty. Na uwagę zasługuje bogata literatura i dobór teorii, które zaczerpnęli z różnych kultur. Podręcznik stanowi kompleksowe studium z zakresu komunikacji międzykulturowej i międzynarodowej.

Praca pod redakcją W. Gudykuna i B. Mody nie daje odpowiedzi na pytanie, co świat cywilizacji zachodniej powinien zrobić, by porozumieć się, na przykład, ze światem islamu. Daje natomiast wgląd w istotę procesów komunikacyjnych i pozwala zrozumieć znaczenie komunikacji dla życia codziennego.

Luiza Szarecka

**Jarosław Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*,
Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 389.**

Niezwykle istotną, a zarazem wciąż podejmowaną kwestią stanowiącą podstawę, a jednocześnie motywację dla prowadzenia wnikliwych badań, są koncepcje doktrynalne partii i ugrupowań politycznych traktujące o systemie politycznym, społecznym i gospodarczym Polski, wokół którego rozwijana jest charakteryzująca poszczególne formacje ideologia. Tym niemniej obserwując na przestrzeni kilkudziesięciu lat losy tych grup i pokrewnych im nurtów, ich transformację i częstą rewizję poglądów, a przy tym krystalizującą się na nowo po 1989 r. polską scenę polityczną, w oczywisty sposób dochodzimy do przekonania, jak istotny wpływ wywarły one na obecny kształt III Rzeczypospolitej. Również i grupy neoendeckie stanowiące w prostej linii kontynuatorów nurtu narodowodemokratycznego, zapoczątkowanego i ukształtowanego przez Romana Dmowskiego, swoje piętno na jej obrazie odcisnęły.

Specyfika formacji neoendeckich reprezentujących nacjonalizm w najbardziej wyrazistej postaci, a stanowiących obecnie margines życia politycznego, w odróżnieniu od roli, jaką nacjonalistyczna prawica odgrywała w okresie międzywojennym, pokazuje nam jak trudno akceptowalne dla zdecydowanej większości społeczeństwa są ortodoksyjne i skrajne programy polityczne. Stąd znajduje uzasadnienie wskazanie autora omawianej publikacji na pozaparlamentarną dziś rolę nacjonalistycznych ugrupowań neoendeckich ciągle wywierających przecież wpływ ideologiczny na liczące się obecnie partie polityczne.

Złożona problematyka myśli endeckiej dosyć często stanowiła przedmiot badań we współczesnej literaturze, jednakże są to w głównej mierze monograficzne opracowania poświęcone jednemu wybranemu zagadnieniu tematycznemu opisujące przede wszystkim podejście ideologiczne poszczególnych ugrupowań neoendeckich do takich kwestii, jak bezkompromisowy tradycjonalizm, naród, religia, ustrój polityczny czy rola gospodarki w państwie, a także prezentujące stosunek endecji wobec innych formacji politycznych oraz ich poglądy na aktualną sytuację polityczną w państwie. Z drugiej jednak strony obszerna część dostępnych publikacji przedstawia jedynie rys historyczny poszczególnych ugrupowań (np. Stronnictwa Narodowego) stanowiących część składową szeroko rozumianego ruchu narodowego, a i w tym względzie istnieje jeszcze wiele „białych plam” wymagających w przyszłości podjęcia bardziej systematycznych badań.

Swego rodzaju pewnym wyzwaniem jest więc próba całościowego ujęcia i głębokiej analizy ciągłości organizacyjno-personalnej oraz ideowo-programowej problematyki prawego ekstremum współczesnej sceny politycznej nazywanego neoendecją, jakiej podjął się Jarosław Tomasiewicz w książce *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*. Inicjatywę tę można uznać za tym cenniejszą, iż współczesna myśl polityczna jest nieomal dziewicza pod tym względem.

Struktura pracy jest zwarta i logiczna. Książka składa się z trzech części podzielonych na rozdziały o układzie problemowo-chronologicznym, gdzie dwie mają charakter typowo historyczny, a trzecia stanowi analizę politologiczną. Taki układ książki sprawia, że publikacja jest dla odbiorcy bardzo czytelna.

W części pierwszej *Ruch narodowy w epoce jaltańskiej*, J. Tomasiewicz przedstawił pokrótce historię i dzieje endecji oraz wywodzących się z niej nurtów zakorzenionych w narodowo-katolickiej ideologii „młodych” z lat 30. Jako punkt wyjścia autor zastosował tu odniesienie do lat 40., dzieląc na podstawie stosunku do powojennej rzeczywistości ówczesną polską scenę polityczną na trzy obozy: nieprzejednanych, legalistów i kolaborantów, posługując się przy tym poprzecznymi granicami przynależności partyjnej. Kontynuując te rozważania, Tomasiewicz wyróżnił jeszcze kilka kluczowych okresów w historii współczesnej endecji: walka o utrzymanie ciągłości organizacyjnej zerwanej w wyniku aresztowań w latach 50. (do 1956), próba spożytkowania popaździernikowego zrywu dla reaktywacji tradycyjnego ruchu narodowego, gdzie imperatywem starych endeków stało się przetrwanie (1956-1961), nieustanne działania podejmowane przez liderów ówczesnego podziemia odwołujących się do ideologii nacjonalistycznej, mające na celu wskrzeszenia i podtrzymanie endecji (1961-1976), pierwsze początki odradzania się idei narodowej (1976 - 80), postępujący samorzutny rozwój formacji endeckiej i postaw endekoidalnych w szeregach „Solidarności” (1980-1981), i zahamowanie procesu krystalizowania po wprowadzeniu stanu wojennego (1982-1987), aż wreszcie ostrożny legalizm narodowców organizujących się w stowarzyszenia, przygotowujących się tym samym do wyjścia z podziemia (1982-1987).

Zaznaczyć przy tym należy, iż autor słusznie wyszedł z założenia, iż zbadanie choćby nawet w ograniczonym zakresie losu idei ruchu narodowego od roku 1945 do 1989 posłuży czytelnikowi dla lepszego zrozumienia specyfiki endecji poprzez sięgnięcie do jej bezpośrednich źródeł.

Z kolei druga część pracy *Geografia polityczna neoendecji*, stanowi usystematyzowany przegląd najbardziej aktywnych ugrupowań neoendeckich działających w latach 1989-1999 na polskiej scenie politycznej. W oparciu o kryteria takie, jak: struktury i działalność, mobilność organizacyjna oraz oddziaływanie na zewnątrz oraz stosunki z innymi ugrupowaniami politycznymi, autor dokonał „prześwietlenia” wybranych partii neoendeckich. W ten sposób szczegółowej analizie poddane zostało aspirujące do odgrywania pierwszoplanowej roli w ruchu narodowym Stronnictwo Narodowe (tzw. senioralne), najmniejsze z frakcji obozu narodowego Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec”, powstałe z inicjatywy emigracyjnych władz SN, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, a także utworzone w wyniku rozłamu w SN (senioralne), Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”, skrajnie narodowa i pozostające w opozycji z resztą endecji Polska Wspólnota Narodowa i wreszcie na koniec - opozycyjne wobec tradycji endeckiej Narodowe Odrodzenie Polski.

Dopiero całościowe spojrzenie w kontekście dwóch pierwszych rozdziałów nakreślonych przez J. Tomasiewicza daje nam pełny obraz punktu, w którym neoendecją znalazła się w chwili obecnej,

a przynajmniej w małym wycinku pokazała złożoność procesów, jakie zachodziły wewnątrz tego ugrupowania.

Trzecia, a zarazem ostatnia część poświęcona jest w całości neoendeckiej ideologii tworzonej i rozbudowywanej w głównej mierze przez środowiska posiadające względnie spójny światopogląd i przejrzysty program, publikowany zazwyczaj w periodykach, jak te skupione wokół prof. M. Giertycha. Autor badając poglądy i spojrzenie neoendecji na kluczowe zagadnienia dotyczące państwa i życia społecznego, dokonał analizę ideologii tegoż ruchu w oparciu o triadę pojęć. Po pierwsze: stosunek do tradycji endeckiej z lat 30., stanowiący podstawę legitymacji poglądów firmowanych przez M. Giertycha. Po drugie: fundamentalne wartości, jakimi była wiara katolicka i personalistyczny sposób widzenia narodu oraz mit wroga zagrażającego tym wartościom. Po trzecie: ideał „Katolickiego Państwa Narodu Polskiego” utożsamianego z wolnościowym i demokratycznym wariantem nacjonalizmu, jego ustrój, gospodarkę i geopolityczny realizm polityki zagranicznej.

Recenzowana książka ma rzetelną podstawę źródłową, na którą składają się przede wszystkim dokumenty źródłowe, druki ulotne, jak również bardzo bogata prasa i szeroka literatura.

Publikacja *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej* w niewielkim tylko stopniu odkryła procesy, jakie zachodziły na tej części sceny politycznej, co jest zrozumiałe ze względu na jej cezurę chronologiczną. Trafne komentarze autora oparte na solidnym warsztacie politologiczno-historycznym wskazują na dokładne zglebienie zarówno tematu, jak i panującego ówczesnie tła politycznego.

Jedynym mankamentem wymagającym przedyskutowania wydaje się być zbyt ogólnikowe i tylko wybiórcze potraktowanie przez autora kwestii i roli emigracyjnych struktur ruchu narodowego i ich wpływu na rozwój współczesnych ugrupowań neoendeckich.

W moim przekonaniu recenzowana publikacja stanowi niezwykle wartościową, a rzec by można bezcenną pozycję w bibliografii poświęconej współczesnej endecji.

Krzysztof Waszczuk

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej „Ideologie, doktryny i ruchy narodowe współczesnego świata”.

W dniach 19-21 maja 2004 roku w Lublinie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa na temat „Ideologie, doktryny i ruchy narodowe współczesnego świata”. Konferencję zorganizował Zakład Ruchów Politycznych Wydziału Politologii UMCS z siedzibą w Lublinie.

W konferencji wzięło udział ponad czterdziestu naukowców z niemal wszystkich ośrodków akademickich w Polsce, a także z uczelni w Kijowie oraz Lwowie.

Celem konferencji było zaprezentowanie oraz przedyskutowanie problemów związanych z systemem wartości ideologii, doktryn i ruchów narodowych występujących we współczesnym świecie.

Pierwszego dnia obradom plenarnym przewodniczył prof. dr hab. Edward Olszewski. Do tematyki ideologii, doktryn i ruchów narodowych uczestników obrad plenarnych wprowadził prof. dr hab. Roman Tokarczyk z UMCS w Lublinie. W referacie pt. *Ewolucja systemu wartości ideologii narodowych* profesor przedstawił etymologię oraz podstawowe założenia ideologii doktryny nacjonalizmu, a także nakreślił krótki rys jej rozwoju historycznego. Referat ten stanowił podstawę późniejszej dyskusji.

Kolejne referaty zaprezentowane przez naukowców (wystąpienia należały do: prof. dr hab. Andrzeja Sepkowskiego, prof. dr hab. Eugeniusza Ponczka, dr. Krzysztofa Kawęckiego, dr. Bogusława Pawłowskiego, dr. Anny Citkowskiej-Kimla oraz mgr Agnieszki Wałęckiej) poświęcone

były kwestii ewolucji narodu, narodowości, globalizmu oraz wartościom ruchu narodowego występującym zarówno w Polsce, jak i współczesnym świecie. Oprócz zagadnień związanych z nacjonalizmem poruszono również problem ideologii faszyzmu w Niemczech oraz Włoszech w pierwszej połowie XX wieku.

Podczas wspólnej dyskusji uczeni skoncentrowali się na systemie wartości ideologicznych w świetle doktryn nacjonalizmu klasycznego, nacjonalizmu liberalnego oraz nacjonalizmu komunistycznego. Następnie uczestnicy konferencji dowodzili, że ruch narodowy był i jest kojarzony z formacją, która pragnie wprowadzić w życie zasady państwa narodowego, zapewniającego rozwój jednostki oraz społeczeństwa poprzez własną przynależność narodową.

W drugi dzień konferencji uczeni obradowali w trzech grupach tematycznych. Obradom w pierwszej grupie tematycznej „Ideologia i ruch narodowy w Europie Zachodniej, Azji i Ameryce Łacińskiej” przewodniczyli dr hab. Maria Marczevska-Rytko oraz dr hab. Jacek Bartyzel. Podczas obrad plenarnych uczestnicy zapoznali się z treścią referatów zaprezentowanych przez dr hab. Jacka Bartyzela, dr. Adama Wielomskiego oraz dr Małgorzaty Kiwior-Filo. Naukowcy w swoich referatach przedstawili genezę oraz ewolucję ideologii nacjonalizmu występującego w krajach zachodnio-europejskich - głównie Francji oraz Włoszech. Wiele uwagi poświęcono również programom partii opowiadającym się za ruchem narodowym w Europie Zachodniej.

Po krótkiej przerwie swoje referaty zaprezentowali dr hab. Maria Marczevska-Rytko, dr Krzysztof Karolczak, dr Bartosz Bolechów, dr Katarzyna Krzywicka oraz mgr Marcin Lisiecki. Uczniowie skoncentrowali się na systemie wartości ideologicznych w świetle doktryny nacjonalizmu występującego w krajach Ameryki Łacińskiej oraz Azji. Poruszono między innymi kwestię indyjskiego Kongresu Narodowego w warunkach konsolidowania systemu demokratycznego, ideologii współczesnego nacjonalizmu japońskiego, ideologii Hamasu jako hybrydy religijno-nacjonalistycznej oraz latynoamerykanizmu wobec panamerykanizmu poszukującego swojej regionalnej tożsamości.

Drugiej grupie tematycznej „Idee i ruchy nacjonalistyczne w państwach postkomunistycznych” przewodniczyli prof. dr hab. Jan Lewandowski oraz dr hab. Stefan Stepień. Prof. dr hab. Jan Lewandowski oraz dr Wojciech Sokół w swoich referatach zwrócili uwagę na specyfikę ruchów narodowych występujących w państwach Europy Środkowo-Wschodniej w XIX w., a w szczególności XX wieku. Dr Władimir Łupacyj, dr Anton Borkowski, dr Radosław Antonow oraz dr Robert Potocki dużo uwagi poświęcili ruchom nacjonalistycznym występującym na Ukrainie oraz Rosji, choć nie zabrakło tu również kwestii związanych z ruchami narodowymi na Kaukazie oraz krajach bałkańskich - wystąpienia prof. dr hab. Andrzeja Chodubskiego oraz dr hab. Sebastiana Wojciechowskiego. Obradom plenarnym w trzeciej grupie tematycznej „Tradycje i współczesność ruchu narodowego w Polsce” przewodniczyli prof. dr hab. Eugeniusz Ponczek oraz dr hab. Ewa Maj.

Podczas obrad plenarnych naukowcy zaprezentowali specyfikę ideologii nacjonalistycznej występującej na terytorium Polski. Dużo uwagi poświęcono założeniom, uwarunkowaniom oraz rozwojowi ruchu narodowego zarówno w II Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w III RP. Naukowcy przedstawili rolę nurtu narodowego w koncepcjach współczesnych ugrupowań politycznych oraz w publicystyce narodowej. Główne wystąpienia należały do: dr hab. Ewy Maj, dr hab. Iwony Hofman, dr Jarosława Macały oraz dr Grzegorza Radomskiego.

W referatach dr Bartosza Smolika, dr Zenona Tymoszuka, dr Grzegorza Tokarza oraz mgr Łukasza Machaję szczególne miejsce zajął ruch narodowy w obliczu przemian mających miejsce w przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Dogłębnie przeanalizowano miejsce polskich nacjonalistów w ruchach politycznych po 1989 roku. Uczniowie zaprezentowali w swoich referatach współczesny polski ruch nacjonalistyczny względem ówczesnych konfliktów zbrojnych, jak i problem tożsamości narodowej w sprawach o miejsce Polski w jednoczącej się Europie. Ponadto szczegółowo omówiono polski ruch narodowy występujący w systemach politycznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz jego stanowisko wobec ruchu ludowego w okresie transformacji systemowej w Polsce. Przedstawiono także udział ugrupowań narodowych w wyborach parlamentarnych III RP (mgr Marcin Mitruczuk).

Ostatni trzeci dzień konferencji poświęcony został roli ideologii nacjonalizmu w warunkach globalizacji oraz wpływów politycznych współczesnej Europy. Podstawę dyskusji stanowił referat zaprezentowany przez prof. dr hab. Barbarę Stoczewską podejmujący próbę porównania oraz wskazania różnic ideologii nacjonalizmu polskiego z ruchami narodowymi występującymi w innych krajach europejskich, takich jak: Francja, Włochy, Niemcy oraz Ukraina. W przedstawionych w dalszej kolejności przez dr. Piotra Kimle oraz mgr Katarzynę Krzywińską referatach omówiona została koncepcja nacjonalizmu według Isaiaha Berlina oraz nacjonalistyczna koncepcja zjednoczenia Niemiec z 1871 i 1990 roku. Obrady zakończył referat mgr Arkadiusza Maślacha prezentujący geopolityczne położenie Polski zaprezentowane w publicystyce „Nowej Myśli Politycznej”.

Katarzyna Krzywińska

Konferencja „Sfera publiczna. Kondycja i przemiany”. 29 listopada - 1 grudnia 2004 roku.

W dniach od 29 listopada do 1 grudnia 2004 roku, odbyła się konferencja zorganizowana przez: Zakład Filozofii Polityki i Komunikacji Społecznej Wydziału Politologii UMCS oraz Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Administracji. Spotkanie naukowe poświęcone było funkcjonowaniu sfery publicznej, jej kondycji i przemianom.

Celem konferencji była refleksja nad aktualnym stanem sfery publicznej w Polsce dokonana w ujęciu interdyscyplinarnym tego problemu, w aspekcie jego teorii i praktyki. Debaty odbywały się w czterech blokach tematycznych, stanowiących komplementarne obszary z zakresu filozofii, socjologii polityki, medioznawstwa, teorii stosunków międzynarodowych oraz komunikacji międzykulturowej. Dyskusja stanowiła swego rodzaju poszukiwanie odpowiedzi na pytania o praktykę i teorię sfery publicznej w epoce „płynnej nowoczesności”. Przedmiotem namysłu były kwestie stanu życia publicznego w realiach postkomunizmu oraz roli, jaką pełnią media w kreowaniu „ładu publicznego”. Wreszcie też próbowano ustalić, w jaki sposób instytucjonalne ramy integrującej się Europy stwarzają szansę na kształtowanie się wspólnej przestrzeni publicznej. W spotkaniu wzięli udział wybitni polscy filozofowie, politolodzy, socjologowie, pedagodzy oraz kulturoznawcy.

Wśród licznych interesujących wątków obecnych w wystąpieniach na szczególną uwagę zasługują referaty: prof. Jana Pomorskiego (UMCS), prof. Zygmunta Baumana (Leeds), prof. Marcina Króla (UW), prof. Stanisława Michałowskiego (UMCS) oraz prof. Anny Zeidler-Janiszewskiej (UŁ). Każdy z mówców przedstawił problem z odmienną perspektywą: pedagogicznej, socjologiczno-filozoficznej, politologicznej.

Edukacja wyższa jako dobro publiczne była tematem wystąpienia prorektora UMCS profesora J. Pomorskiego. Zwrócił on uwagę na problem szkolnictwa, pytając, czy jest ono nadal dobrem publicznym czy prywatną inwestycją? Priorytetem, zdaniem autora, winno być przewyżczenie partykularnych prywatnych interesów i troska o „wykluczonych” z systemu edukacyjnego. Otwiera się przed nami perspektywa rozwoju, kontynuował profesor - budowanie społeczeństwa informacyjnego, od niego będzie zależeć pomyślny rozwój kraju i wykształcenie jego obywateli. W wypowiedzi podkreślona została niepokojąca tendencja do „uwypuklania” ekonomicznych korzyści w kształceniu. Młodzi ludzie dokonują wyborów dotyczących kierunków kształcenia, kierując się przede wszystkim ekonomicznymi zyskami, a nie indywidualnymi zainteresowaniami i zdolnościami. Uniwersytet znajduje się dziś na rozdrożu. Pytanie podstawowe brzmi: jakie wartości powinny być realizowane? Podczas wystąpienia zostały zaprezentowane dwa procesy: Boloński i Lizboński - proponujące nowe rozwiązania i kierunki w przyszłym kształceniu. Profesor Pomorski odniósł się również do sytuacji w naszym kraju, w którym bardzo niewiele finansów publicznych jest

przeznaczonych na szkolnictwo, a edukacja nie stanowi dobra publicznego. Mamy do czynienia, konkludował, z przeniesieniem odpowiedzialności edukacji na profesorów i samych studentów, obywateli i na rodzinę. Zdaniem prof. J. Pomorskiego należy przeciwdziałać „wykluczeniu informatycznemu”. Uniwersytet powinien pozostać przy swoich wartościach etycznych, a edukacja powinna służyć dobru publicznemu. Ta część obrad plenarnych doskonale wprowadziła do problematyki sfery publicznej i jej kondycji.

Wydział Politologu UMCS swoją obecnością zaszczycił gość specjalny profesor z Leeds. Zygmunt Bauman rozpoczął popołudniowe obrady plenarne wystąpieniem pt. *Prywatne zgryzoty na miejskim rynku*. Zwrócił w nim uwagę na przeobrażenia struktury politycznej i społecznej oraz przewrót kulturowy mający swe źródła w zmianach instytucji politycznych przez nas zastanych. Zmiany owe nastąpiły w związku z globalizacją. Dziś Agora (miejsce wymiany informacji publicznej) nadal jest obecna, ale nastąpiła jej inwazja. Arbitralna zmiana polega, zdaniem profesora, na przekroczeniu sfery publicznej przez sferę prywatną. Język sfery prywatnej został zaakceptowany przez język sfery publicznej. Sfera prywatna przemieszcza się na Agorę, tylko po to, by utwierdzić się w swej prywatności. Mamy więc do czynienia, zauważał autor, z zepsuciem obyczajów, apatią polityczną, z rozdziwieniem pomiędzy byciem jednostką *de iure* i *de facto*. Jesteśmy czymś na kształt społeczeństwa spowiedniczego. Wsłuchujemy się gorliwie w cudze wypowiedzi, ale sami nie chcemy „spowiadać się” przed innymi. Zamarła sztuka wzajemnego tłumaczenia, z języka indywidualnego na publiczny i odwrotnie. Na takiej Agorze wyłaniają się dwa typy wspólnot ludzkich. Jedna z nich to „wspólnota szatniowa” - ulotna, tymczasowa, krucha, dająca poczucie przynależności poprzez chwilowe wspólne zainteresowanie, miejsce, rozrywkę (np. skandal polityczny, panika żywnościowa). Zapotrzebowanie na nią jest tym większe, im więzi ludzkie są wątłe. Drugim typem zbiorowości jest „rój” - charakteryzujący się „synchronizacją bez koordynacji”. Jest to przemieszczanie się pojedynczych - niezależnych jednostek, bez tzw. „sierżanta”, sprawującego kontrolę. Te wielkie masy ludzi zachowują się w sposób niemal identyczny. Popkultura, podkreśla profesor, powoduje, że pojęcie fikcji zostaje pozbawione sensu, ponieważ byty realne tracą swoją realność. Przeistaczamy się w inną tożsamość, przybieramy rozliczne jej odmiany w zależności od nastroju i upodobań. Swoje przemówienie kończy spostrzeżeniem Stanisława Mrożka, iż świat stał się bieganiną, w której szukamy własnego „ja”. Zdyszani poszukiwaniami, możemy się „przebierać” w nieskończoność, pod warunkiem, że rzeczywistość jest maskaradą. Wystąpienie Zygmunta Baumana, w którym wybitny socjolog przywoływał myśli cenionych polskich intelektualistów (m.in. Stanisława Lema, Ryszarda Kapuścińskiego, Andrzeja Stasiuka, Stanisława Mrożka), a także odwoływał się do starożytnych i nowożytnych filozofów: Arystotelesa, Kanta, Arendta i Habermasa spotkało się z ogromnym zainteresowaniem. Jego wyrazem było szerokie grono słuchaczy i wypełniona po brzegi aula Wydziału Politologii.

Drugi dzień konferencji rozpoczęło wystąpienie profesora M. Króla na temat *Liberalnej antypolityki w trudnym okresie demokracji*. Dowodził w nim, iż pomiędzy wolnością prywatną a wspólnotą w demokracji tkwi główne podłoże konfliktu, w określeniu zaś „demokracja liberalna” zawarta jest zasadnicza sprzeczność. Dla liberalizmu - priorytetowe są prawa jednostki, dla demokracji zaś - wspólne rządy. To rodzi określone napięcie. Prof. Król uważa, że konflikt ten jest nieuchronny i intelektualnie nie do rozwiązania, ponieważ tendencje są rozbieżne: wolność indywidualna i prywatna z jednej strony oraz wspólne podejmowanie decyzji z drugiej. Im więcej wolności prywatnej, tym mniej wspólnych decyzji, a zatem rozbieżność celów może i musi mieć niejako charakter konfliktowy. Ponadto według M. Króla, debata nie jest celem demokracji. Jest ona ujawnieniem argumentów i pokazaniem, o co, toczy się spór. Jej celem nie jest jednak rozwiązanie konfliktu. Czy zatem, jakość debaty publicznej ma znaczenie dla polityków? Czy debaty są dla polityków wiążące? Czy najtrudniejsze problemy powinny być przedmiotem debaty? To pytania, która stawiał mówca. Według prof. Króla żadna decyzja polityczna nie jest do końca racjonalna, a nawet racjonalna debata nie służy politykom, by podjąć decyzję. Rola debaty, jego zdaniem, jest przeceniana. Podjęcie decyzji opiera się w większym stopniu na intuicji i doświadczeniu niż na

racjonalności. Polityka nie jest sferą racjonalnych decyzji. Jakże rodzi to konsekwencje dla Polski? - pyta autor wystąpienia. Paradoksalnie, polskie społeczeństwo po 1989 roku, kontynuowało, nie potrafiło rozwinąć demokracji jako „zrzeszenia wspólnoty, które chce samo sobą rządzić”. Natomiast wytworzyło paraliberalne ramy. Nastąpiła maksymalizacja wolności prywatnej i radykalna indywidualizacja. Prawie w ogóle nie rozwinęły się cnoty wspólnotowe w państwie, natomiast istnieją silne tendencje paraliberalne, które utrudniają budowanie demokracji. W Polsce mamy do czynienia z odwróceniem porządku - najpierw pojawiła się demokracja, a później liberalizm, stąd, zdaniem mówcy, kryzys. Polska chciałaby być państwem liberalnym, ale stała się państwem prywatnym, konkludował prof. M. Król.

Ważnym wystąpieniem był referat Prodziekana Wydziału Politologii profesora S. Michałowskiego poświęcony problemom społeczeństwa obywatelskiego (pt. *Spoleczeństwo obywatelskie w Polsce: mit czy realna perspektywa?*). Niewątpliwie zagadnienie społeczeństwa obywatelskiego jest ciekawe i ważne dla debaty na temat kondycji sfery publicznej. Pytanie zasadnicze, które pojawia się w tej przestrzeni brzmi: jak funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie i czy w Polsce w ogóle ono istnieje? Na to pytanie odpowiada autor w swoim wystąpieniu, zauważając, iż w Polsce zrodził się mit społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza w kręgach solidarnościowych i przy Komitecie Wałęsy. Zdaniem prof. Michałowskiego społeczeństwo obywatelskie jest kategorią inspirującą, ale nieurzęczonej u nas, bo niedojrzałą i niezrozumianą. Jakże cechy powinno zatem reprezentować takie społeczeństwo? Bez wątplenia winno być społeczeństwem aktywnym, współuczestniczącym, zbudowanym oddolnie, przez struktury poziome. W Polsce, jak podkreślał mówca, mamy do czynienia z brakiem poczucia wspólnotowości i podmiotowości, z apatią polityczną i niezaangażowaniem społecznym w życiu politycznym. Daleko idąca rozbieżność między elitami pozbawionymi prestiżu a społeczeństwem powoduje dramatyczne błędne koło.

Ostatnim z istotnych głosów w tej części konferencji było wystąpienie profesor A. Zeidler-Janiszewskiej pt. *Pochwała kosmopolityzmu* prezentujące dzisiejszą postać kosmopolityzmu. Autorka omówiła dwa projekty: filozoficzny J. Derridy (francuskiego myśliciela) i socjologiczny U. Becka (niemieckiego filozofa). Dwie ważne rocznice zainicjowały formy dyskursu o możliwym transnarodowym uprawianiu polityki w wymiarze światowym: dwusetna wydania dzieła pt. *O wiecznym pokoju* E. Kanta w 1995 roku i sto pięćdziesiąta -rocznica Manifestu Komunistycznego Marksa i Engelsa w 1998 roku. W latach dziewięćdziesiątych nastąpiła zmiana spojrzenia na postmodernizm. Derrida i Beck sformułowali propozycje ucieczki od dyskursu akademickiego, nawiązali do manifestu komunistycznego. „Nowa Międzynarodówka” według Derridy miała by demaskować nierówności społeczne, głód oraz gospodarczy ucisk. Zamiast świętowania ideologii powinniśmy starannie wyprowadzać konsekwencje formułowane w języku filozoficznym. Na „czarny obraz” rzeczywistości składają się według niego tysiące ludzkich cierpień. Refleksja nad tym stanem w skali całego świata w jakiś sposób jednoczy tych, którzy należą do „Nowej Międzynarodówki”. Jest ona związkiem „ledwie” politycznym, nieformalnym, bez nazwy, opartym na zasadach kosmopolitycznych. Derrida zaleca udoskonalanie instytucji międzynarodowych, pracę nad prawem międzynarodowym i jego pojęciami. Proponuje nową strategię, emancypację ze starych przekonań nowoczesności. Przeciwstawia się historiozofii F. Fukuyamy. Beck uważa natomiast, że przemiany nowoczesności, koło industrialnej formy, pozwalają na to, by podjąć dyskusję na temat przejścia od państw narodowych do transnarodowej demokracji kosmopolitycznej. Rozważa Międzynarodówkę Kosmopolityczną jako projekt praktyczny, a nie zamknięty w demokracji. Jego propozycja posiłkuje się wizją Kanta. Roszczenia kosmopolityczne istnieją w państwach europejskich, w których rozwinięta jest międzynarodowa sfera publiczna. Prof. Zeidler-Janiszewska konstatuje, że bliższy spełnienia jest projekt kosmopolityczny Derridy, gdyż jego wizja jest bardziej uniwersalistyczna.

Drugą część konferencji stanowiły obrady w trzech grupach tematycznych: *Polska/Europa, Filozofia/Komunikacja, Wartości/Media/Edukacja*. W bloku *Polska/Europa* poruszone zostały takie tematy, jak: *Wymiar sprawiedliwości w II RP* (prof. Zbigniew Hołda), *Współczesny dyskurs demokratyczny* (dr hab. Maria Marczevska-Rytko), czy *Patologie życia politycznego w III RP*

(dr Jarosław Macała). Każdy z uczestników przedstawił oryginalne spojrzenie na obecną sytuację sfery publicznej w kraju, jak i za granicą. Wśród innych zagadnień znalazły się ponadto: płaszczyzna tożsamości europejskiej (dr hab. Czesław Maj), współpraca kulturalna zjednoczonej Europy w ramach programu „trzeciej generacji” (dr Kazimierz Waluch), filozofia „siły miękkiej” w europejskiej przestrzeni publicznej (dr Robert Potocki) oraz problem mediów na Ukrainie (mgr Jurij Hajduk). W sekcji *Filozofia/Komunikacja* dyskusje miały charakter próby krytycznego przepracowania kategorii świata ponowoczesnego. Ważnymi przemyśleniami podzielili się znakomici filozofowie: prof. Adam Chmielewski, prof. Jerzy Gałkowski, prof. Andrzej Szahaj, prof. Andrzej Kaniowski, prof. Roman Kubicki czy wreszcie prof. Jan Hudzik. Wśród tych wystąpień poddane zostały do dyskusji takie tematy, jak: zrewidowane przemiany strukturalne w sferze publicznej według J. Habermasa (A. Kaniowski), koncepcja sfery publicznej w krytycznej teorii społecznej J. Habermasa (W. Hładkiewicz), kompetencje filozofii wobec życia publicznego (J. Gałkowski), problem niesprawiedliwości i jego konsekwencje (A. Szahaj). Ponadto, uczestnicy mogli się zapoznać z dyskursem filozofii politycznej jako prawa i szkoły sądenia od Arystotelesa do Kanta (J. Hudzik), podejściem do kompromisu pojmowanego jako wartość nie tylko w kategoriach celu i środka, propozycją lektury H. Arendt (mgr J3dyta Barańska), oraz pojęciami „dobry obywatel - dobry człowiek” u A. Heller (mgr Waldemar Bulira). W trzeciej sekcji *Komunikacja/Media* również został zaprezentowany szeroki wachlarz tematyczny. Przedstawiono różne podejścia do roli mediów i ich wpływu na sferę publiczną. Według dr. hab. Bogusławy Dobek-Ostrowskiej media są jądrem sfery publicznej. Są nie tylko kanałem informacyjnym, ale kreują rzeczywistość, stają się podmiotem. Jako centralna sfera komunikowania publicznego i politycznego pełnią niezwykle istotną funkcję. Jakże więc media być powinny? - pytała autorka wystąpienia. Według niej media winny być niezależne i odpowiedzialne. Prof. Ryszard Skarzyński wyraził odmienny pogląd, wskazując, iż media uciekają się do manipulacji a nie budowania tożsamości. Według niego istnieje mit sfery publicznej. Mamy do czynienia z rytualizacją działań publicznych - każdy chce się pokazać w mediach, ale pytanie, czy media rzeczywiście „robią” politykę i o co chodzi tak naprawdę w mediach? Zdaniem profesora chodzi głównie o rozrywkę, manipulację i sprzedaż, ale taką, która nie daje wyboru.

Wśród innych ciekawych zagadnień, które były przedmiotem uwagi w tym bloku tematycznym, a o których warto wspomnieć, znalazły się: *Rola nowych mediów artystycznych* (prof. dr hab. Ryszard Kluszczyński), *Sztuki w sferze publicznej* (prof. dr hab. Teresa Pękała), *Zagrożenia cyfrowe* (mgr Piotr Celiński) oraz *Teatralizacja w kampanii wyborczej na przykładzie prawyborów do Parlamentu Europejskiego* (mgr Agata Skórzyńska).

Należy również odnotować, iż imprezą towarzyszącą konferencji było spotkanie z pisarką i eseistką Janiną Bauman. Zostało ono zorganizowane przez Studium Kultury - CK, Zakład Filozofii Polityki i Komunikacji Społecznej UMCS w Lublinie oraz Towarzystwo Polsko-Izraelskie w Lublinie. Temat spotkania zatytułowany *Źródła pamięci o Zagładzie* był refleksją nad wspomnieniami pisarki z tego okresu zawartymi w jej książkach autobiograficznych: *Zima o poranku*, *Nigdzie na ziemi* oraz *Powroty*.

Niewątpliwie tematyka konferencji *Sfera publiczna. Kondycja i jej przemiany* okazała się być ważnym zagadnieniem. Potwierdziły to obecność wybitnych gości oraz szerokie grono audytorium uczestniczące w konferencji. Przyniosła ona niezwykle interesujące efekty. Zaprezentowane referaty pokazały dobitnie, że zagadnienie sfery publicznej jest dziś jednym z najbardziej nurtujących badaczy. Przedstawione w jej trakcie szerokie spektrum ujęcia zagadnień oraz liczne dyskusje przekonywały o istotności podjętych kwestii. Okazało się, że wiele z nich wymaga ponownych analiz. Konferencja miała nie tylko ważne znaczenie naukowe, ale pozwoliła też lepiej się zrozumieć, by móc wypracowywać wspólne płaszczyzny dialogu.

Luiza Szarecka